

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria XII (2012)

Franciszek Ziejka

Uniwersytet Jagielloński

Panteony narodowe w Europie

Cześć pośmiertną oddawano ludziom od starożytności. Odbierali ją ci, którzy sami lub przez poddanych często byli utożsamiani z bogami. Tak było w starożytnym Egipcie czy w antycznym Rzymie. Wraz z nadejściem chrześcijaństwa w Europie wytępiono kult pogańskich bogów. W jego miejscu pojawił się kult świętych. Wyniesienie ich na ołtarze powiązane było z kultem ich grobów i relikwii. Zaczęto też wznosić pod wezwaniem świętych kościoły i kaplice, malować ich wizerunki, pisać ich żywoty czy tworzyć utwory literackie. O swoją cześć pozgonną zaczęli zabiegać także władcy nowożytnych państw europejskich. Wprawdzie nie budowali oni – jak niegdyś faraonowie w starożytnym Egipcie – piramid, zaczęli jednak starać się o to, aby u potomnych przetrwała pamięć nie tylko o ich czynach i o nich samych. Stąd wzięty się przedstawiające ich posągi, pomniki czy wizerunki na monetach. Nade wszystko jednak władcy zastrzeżli sobie szczególne miejsce pochówków w najbardziej reprezentatywnych miejscach. W ten sposób w całej Europie powstały **nekropolie królewskie**. Historia niektórych z nich, o czym tu przyjdzie mówić szerzej, sięga pierwszych wieków nowożytnej doby.

Obok nekropolii królewskich w wielu krajach istnieją także **nekropolie narodowe**, czyli cmentarze otoczone przez dany naród szczególną czcią, na których pochowani zostali zasłużeni artyści, pisarze, poeci, kompozytorzy, uczeni, ale także politycy czy bohaterzy żołnierze. Zazwyczaj dany cmentarz otrzymuje takie miano *ex post*, tzn. po pewnym czasie i po stwierdzeniu, że rzeczywiście na tym cmentarzu spoczęli ludzie, którzy w istotny sposób zaważyli na kształcie narodowej kultury, czy też – na dziejach narodu.

Najwyższą formą uczczenia zmarłych artystów, pisarzy, uczonych są tzw. **panteony narodowe**. Pierwsze z nich pojawiły się w epoce renesansu, na fali odkrywania kultury starożytnej i rozwoju idei humanistycznych. Odejście od anonimowości twórców dzieł kultury wywołało proces zmierzający do upamiętnienia ludzi, którzy dzięki swoim talentom przyczynili się do rozwoju sztuki czy literatury. Uznano, że najważniejszą formą takiego upamiętnienia będzie złożenie ich doczesnych szczątków w jakimś honorowym miejscu. Było to niewątpliwie nawiązanie do tradycji panteonu antycznego, choć zdecydowanie różne od tych antycznych. Nawiązując

bezpośrednio do wytworzonej w nowożytniej Europie tradycji królewskich nekropoli, twórcy narodowych panteonów podnosili artystów, pisarzy, poetów czy też wybitnych uczonych, ludzi złotymi zgłoskami zapisanych w dziejach kultury danego narodu, do rangi królów-władców¹, czy też przywódców narodowych, o których pamięć powinna przetrwać wieki, stać się kamieniem węgielnym tożsamości narodowej czy kulturowej mieszkańców danego kraju.

Dwa panteony włoskie: w Rzymie i Florencji

Na początek należy przywołać tradycję rzymskiego panteonu. Okazuje się, że w Wiecznym Mieście na tzw. Polu Marsowym w 27 roku n.e. Marek Agrypa, konsul rzymski, a zarazem najbliższy współpracownik cesarza Oktawiana Augusta, nawiązując do tradycji greckiego Panteonu w Atenach, zbudował świątynię poświęconą wszystkim bogom. Budowla ta nie przetrwała jednak długo, została bowiem zniszczona w 80 roku n.e. w czasie wielkiego pożaru Miasta. Odrestaurowano ją za czasów cesarza Domicjana, ale zniszczył ją w 110 roku nowy pożar, za czasów cesarza Trajana. Dopiero następca Trajana, cesarz Hadrian, ok. 125 roku po Chrystusie wznosił stojącą do dziś nową świątynię. Tym razem poświęcił ją siedmiu boskim patronom Rzymu: Jowiszowi, Marsowi, Neptunowi, Wenus, Merkuremu, Plutonowi i Saturnowi. Jak twierdzą historycy sztuki, wspaniałe posągi tych bogów znalazły się na czołowym miejscu w świątyni, wyraźnie dominując nad posągami innych bogów. Po 391 roku, kiedy Teodozjusz Wielki, ostatni cesarz władający zarówno Zachodnim, jak Wschodnim Cesarstwem, wydał edykt zakazujący odwiedzania świątyń pogańskich, składania ofiar i oddawania czci posągom², Panteon został zamknięty. Niedługo potem świątynia została ogołocona z posągów, a także licznych ozdób w czasie najazdów barbarzyńców na Rzym: w 410 roku przez Wizygotów prowadzonych przez Alaryka, w 455 roku przez Wandali, zaś w 546 roku przez Ostrogotów. Bizantyjczycy przejęli ponowną kontrolę nad Rzymem dopiero w II połowie VI wieku. W 609 roku cesarz Fokas, który przeszedł do dziejów Bizancjum jako ten, który prowadził politykę przyjaźni z Rzymianami, przekazał papieżowi Bonifacemu IV Panteon jako dar osobisty. Papież natychmiast poświęcił świątynię, przekształcając ją w kościół pod wezwaniem św. Maryi od Męczenników (Santa Maria ad Martyres). Uzasadnieniem tego wezwania była jego decyzja o przeniesieniu do Panteonu z katakumb rzymskich relikwii pierwszych chrześcijan i wzniesienie nad nimi ołtarza. W ten sposób antyczna świątynia stała się świątynią chrześcijańską.

Na początku XVI wieku stała się ona także pierwszym włoskim Panteonem Narodowym. Zdecydował o tym pochówek w jego podziemiach w 1520 roku jednego z największych artystów renesansu: **Rafaela Santi** (1483–1520). Jeden z trójki genialnych artystów włoskiego renesansu na swój sposób pomógł rodakom w podjęciu tej decyzji, w testamencie napisał bowiem, że chce spocząć w Panteonie,

¹ Dobrze określił tę rolę artystów, pisarzy czy mężów stanu marszałek Józef Piłsudski, kiedy w czasie uroczystości pogrzebowych Juliusza Słowackiego w 1927 r. na Wawelu przemówienie swoje zakończył rozkazem skierowanym do oficerów wojska polskiego, aby zanieśli trumnę wieszczą do podziemi katedry wawelskiej, gdyż królom był równy!

² Była to zapowiedź wydanych przez tego cesarza w następnych latach (do 395) dekretów zakazujących wyznawania innych religii niż chrześcijaństwo, organizowania igrzysk olimpijskich, a wreszcie – uznających chrześcijaństwo za religię państwową.

w zamian za co ofiarowuje parafii Matki Bożej od Męczenników swój dom przy ul. Coronari. Tak też się stało. Wiele wskazuje jednak na to, że były także inne przesłanki decyzji Rzymian o pochówku Santiago w Panteonie. Jak pisał jego biograf Giorgio Vasari w swoich *Żywotach najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, wydanych już w 1550 roku, pamiętano o tym, że Santi urodził się 6 kwietnia 1483, zmarł zaś również w dniu 6 kwietnia 1520 roku. W obu wypadkach był to Wielki Piątek. Ten fakt, w połączeniu ze wspaniałym dorobkiem artystycznym tego artysty, pozwolił Vasariemu nazwać go bogiem sztuki! Jako takiego po jego śmierci opłakiwali go też najwybitniejsi ówcześni poeci włoscy.

Pochówek Rafaela w Panteonie sprawił, że antyczny gmach dość szybko zaczął się zapelniać. W 1536 roku złożono zatem w nim doczesne szczątki jednego z uczniów Rafaela: **Baltazara Peruzziiego** (ur. 1481), w 1547 roku zaś – innego: **Perina del Vagi** (ur. 1501). W podziemiach Panteonu znaleźli miejsce wiecznego spoczynku także trzej inni malarze z epoki renesansu: w 1564 roku pochowano tu **Giovanniego da Udine** (ur. 1487), w 1566 – **Taddeo Zuccaro** (ur. 1529), zaś w 1609 roku **Aannibale Carracciego** (ur. 1560)³.

W tym samym czasie zaczął powstawać we Włoszech także drugi obok rzymskiego Panteon Narodowy: w **bazylice Santa Croce** we **Florencji**, najstarszej świątyni franciszkańskiej we Włoszech. Budowano ją od schyłku wieku XIII do połowy wieku XV. W jej podziemiach w ciągu kilku wieków pochowano około trzystu bardziej lub mniej znanych i zasłużonych Włochów⁴. Wiadomo, że już w 1527 roku w jednej z kaplic tej świątyni pochowano znanego myśliciela i pisarza politycznego **Niccoló Machiavellego** (1469–1527). Nie był to wszakże początek nowej epoki w dziejach bazyliki Santa Croce. Zwłoki Machiavellego złożono w kaplicy rodowej, obok jego przodków. Nie przykładano do tego faktu szczególnej wagi skoro w ogóle dość szybko zapomniano o jego pochówku. Kiedy też w XVIII wieku przystąpiono do budowy w nawie świątyni okazałego grobowca autora *Księcia*, nie udało się odnaleźć trumny z jego prochami. Powstał zatem wówczas zwykły cenotaf (pusty grobowiec). Tradycję przekształcenia bazyliki Santa Croce w drugą część włoskiego panteonu narodowego zawdzięczamy jednemu z władców Florencji z II połowy XVI wieku – Kosmie III Medyceuszowi. W dniu 18 lutego 1564 roku zmarł w Rzymie genialny artysta: malarz, rzeźbiarz, architekt, a także poeta, twórca powszechnie znanych arcydzieł **Michał Anioł (Michelangelo Buonarroti)** (ur. 1475). Jak pisze Vasari, który uważał się za jednego z uczniów i przyjaciół Mistrza, zmarł on w Rzymie i tu został pochowany:

wśród egzekwii pełnych czci, przy zebraniu się całego świata sztuki, wszystkich przyjaciół i gminy florenckiej. Jego Świątobliwość wyznaczył kościół Świętych Apostołów na

³ Trzeba tu dodać, że w XIX w. Włosi pochowali dwóch swoich królów: **Wiktora Emanuela II** (w 1878) oraz **Humberta I** (w 1900).

⁴ W XIX w. znalazło się w niej miejsce dla dwóch Polaków: w kaplicy Castellanich pochowano w 1808 r. Michała Bogorię-Skotnickiego, znanego malarza z przełomu XVIII i XIX w. (nagrobek jego wykonał słynny rzeźbiarz włoski Stefano Ricci; kopia jego znajduje się w katedrze wawelskiej). Tu spoczywa także znany kompozytor Michał Kleofas Ogiński (1765–1833), twórca wielu polonezów (w tym *Pożegnania ojczyzny*), a nadto melodii do *Marzurka Dąbrowskiego*. W kaplicy tej uhonorowano także w 1838 r. tablicą nagrobną Aleksandrę Moszczyńską, ukochaną Juliusza Słowackiego, zmarłą w wieku 22 lat.

miejsce jego spoczynku, co stało się w przytomności całego Rzymu, z tym że w przyszłości w kościele św. Piotra zostanie wystawiony specjalny grobowiec⁵.

Niestety, nie było dane jednemu z największych artystów świata spoczywać w pokoju po śmierci. Okazuje się bowiem, jak pisze wzmiankowany Vasari, że gdy tylko panujący we Florencji książę Kosma Medyceusz otrzymał wiadomość o śmierci Michała Anioła:

postanowił, skoro nie mógł za życia Michała Anioła mieć go na swym dworze i czcić, sprowadzić jego ciało do Florencji i po śmierci okazać mu najwyższą cześć, z całą wspaniałością. Jako towar kupiecki, zapakowane w wielką balę, wywieziono zwłoki potajemnie, aby w Rzymie nie podniesiono krzyku i aby nie zatrzymano zwłok Michała Anioła w drodze do Florencji⁶.

Z dalszych wywodów Vasariego wynika, że akcją „wyprowadzenia” trumny Michała Anioła z Rzymu kierował bratanek artysty Leonardo. Trumna ze zwłokami artysty została przywieziona do Florencji 11 marca tegoż roku. Złożono ją tymczasowo w kościele św. Piotra. Tu też nazajutrz zebrali się wszyscy członkowie Akademii Florenckiej – malarze, rzeźbiarze i architekci. W olbrzymim kondukcje pogrzebowym, który wyruszył z kościoła św. Piotra do kościoła św. Krzyża (Santa Croce), szli wszyscy artyści florenccy, a także patrycjusze i lud. W zakrystii otwarto trumnę, wszyscy chcieli bowiem zobaczyć zwłoki Mistrza. Główne uroczystości pogrzebowe z największą pompą odbyły się 14 lipca 1564 roku. Giorgio Vasari szczegółowo opisuje potężny, trzypiętrowy katafalk, na którym złożono trumnę ze zwłokami artysty, daje szczegółowy opis wystroju kościoła, a także przebieg uroczystości pogrzebowych. Z polecenia księcia Kosmy, który z całą rodziną wziął udział w pogrzebie, dekoracje pozostawiono w kościele na wiele tygodni, „ku zadowoleniu swoich i przybyszów z okolicy, którzy zjeżdżali, aby to wszystko oglądać”⁷.

Pogrzeb Michała Anioła w kościele św. Krzyża przeszedł do historii jako wielkie wydarzenie artystyczne i historyczne, nieporównywalne z żadnym innym dotychczasowym pochówkiem artystów⁸. Odtąd świątynia florencka stała się formalnie drugą częścią Panteonu Narodowego we Włoszech. Choć nie wszystkie organizowane tu pochówki wielkich artystów i uczonych były przeprowadzane tak uroczyste, jak ów Michała Anioła z 1564 roku. Dowodzą tego choćby dramatyczne losy pochówku w tej świątyni **Galileusza**, spoczywającego dziś w pięknym grobowcu, znajdującym się naprzeciw grobowca Michała Anioła.

⁵ G. Vasari, *Żywoty najslawniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów*, wybrał, przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył K. Estreicher, Warszawa 1989, s. 530.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem, s. 546.

⁸ Historycy przypominają, że w podziemiach florenckiej bazyliki Santa Croce pochowani są m.in. trzech znani humaniści florenccy: Leonardo Bruni (1370–1444) – autor *Historii Florencji*, a zarazem pierwszy badacz i tłumacz dzieł starożytnych autorów (Arystotelesa, Plutarcha, Platona, Demostenesa), Carlo Marsuppini (1399–1453), który pod koniec życia podjął się tłumaczenia *Iliady* Homera, czy wreszcie Leon Battista Alberti (1404–1472), który był myślicielem, architektem, malarzem i rzeźbiarzem.

Jeden z największych umysłów dawnej Europy, Galileusz, urodził się trzy dni przed śmiercią Michała Anioła, 15 lutego 1564 roku. Słynny astronom, matematyk, wynalazca, a przy tym filozof, zmarł 8 stycznia 1642 w willi Arceto koło Florencji. Jak wiadomo, za obronę teorii heliocentrycznej Kopernika został oskarżony o herezję przed Świętą Inkwizycją. Jak wielu innych wielkich ludzi tej epoki⁹, był przez lata całe prześladowany, a nawet zmuszony do odwołania swych twierdzeń o heliocentrycznej budowie wszechświata. Skazany przez inkwizytorów na domowe więzienie (w Arceto), cieszył się powszechnym szacunkiem współczesnych. Nic też dziwnego, że po śmierci zdecydowano się pochować go w bazylice Santa Croce. Tak też się stało. Niestety, kardynał Francesco Barberini, krewny i najbliższy współpracownik papieża Urbana VIII, sprzeciwił się wzniesieniu mauzoleum Galileuszowi. Dopiero w latach 1734–1737 włoski rzeźbiarz Foggi stworzył piękny grobowiec, do którego przeniesiono prochy wielkiego uczonego¹⁰. Tu znajdują się także grobowce innych wielkich artystów włoskich: poety **Vittorio Alfieriego** (1803) oraz kompozytora **Gioacchino Rossiniego** (1868). Należy odnotować, że wiele lat musiało upłynąć, zanim Włosi zdecydowali się złożyć w bazylice Santa Croce doczesne szczątki jednego z największych pisarzy włoskich XIX wieku – **Ugo Foscola**. Zmuszony opuścić kraj ze względów politycznych, twórca ten znalazł schronienie w Londynie. Tam też zmarł w 1827 roku, w wieku 49 lat. Dopiero w 1871 roku jego rodacy zdecydowali się na przeniesienie jego prochów do Florencji i pochówek w bazylice Santa Croce.

W bazylice Santa Croce uczczono także kilku innych wielkich artystów i pisarzy. Piękny pomnik posiada tu florentczyk z urodzenia, genialny autor *Boskiej komedii* – **Dante Alighieri** (1265–1321). W 1301 roku wypędzono go z Florencji, a nawet skazano na śmierć (należał bowiem do frakcji politycznej, która przegrała walkę o władzę w mieście!). W tej sytuacji poeta musiał szukać schronienia, a także chleba (Florentczycy skonfiskowali mu bowiem wszystkie dobra) w innych miastach włoskich, na próżno starając się o zgodę na powrót do ojczystej Florencji¹¹. Zmarł on 13 września 1321 roku w Rawennie i spoczywa w tym mieście (obecnie w grobowcu wybudowanym w 1870 na placu Św. Franciszka). Na próżno, Niestety, szukać tu grobu innego Toskańczyka, urodzonego w 1452 roku w Anchiano koło Vinci **Leonarda da Vinci** (1452–1519). Uczczono go tutaj jedynie niewielką ciemną tablicą pamiątkową. Ten genialny artysta, który wszak wiele lat pracował we Florencji, pod koniec życia znalazł opiekuna i hojnego mecenasa w osobie króla Francji, Franciszka I. W 1516 roku zamieszkał w rezydencji Clos-Lucé, którą ofiarował mu Franciszek I

⁹ Święta Inkwizycja wytoczyła proces i zniszczyła życie m.in. największemu portugalskiemu humaniście, jakim był Damian de Gois, znakomity historyograf i myśliciel. Do dziś nie udało się wyjaśnić okoliczności jego śmierci w Alenquer w 1574 r. Jej ofiarą stali się Giordano Bruno (spalony na stosie w Rzymie w 1600) i Lucilio Vanini (spalony na stosie w Tuluzie w 1619 r.). Przez wiele lat Święta Inkwizycja prześladowała Tomasza Campanellę. Przykłady można mnożyć.

¹⁰ Okazuje się, że w trakcie przenoszenia doczesnych szczątków zabrano – na pamiątkę! – trzy palce, ząb i kilka kręgów uczonego. Dzisiaj palce są pokazywane we florenckim Muzeum Galileusza (dawna nazwa: Muzeum Historii i Nauki), a kręgi – w Muzeum Uniwersytetu w Padwie.

¹¹ Wyrok skazujący Dantego na wygnanie, a następnie – na śmierć, florentczycy odwołali dopiero w r. 2008!

we francuskim miasteczku Amboise nad Loarą (departament Indre-et-Loire), tuż obok wspaniałego zamku królewskiego. Tutaj też artysta zmarł 2 maja 1519 roku, w wieku 67 lat. Zgodnie z ostatnią jego wolą, pochowano go w podziemiach kościoła św. Florentyna, obok zamku w Amboise. Niestety, kościół ten został zrujnowany i spalony w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Dzieła zniszczenia dopełniono w 1802 roku, wyburzając resztki kościoła. Jak głosi jednak legenda, kościelny ogrodnik, niejaki Goujon, miał zebrać porozrzucane kości i ukryć je. Po przeszło sześćdziesięciu latach, w 1863 roku, Arsène Houssaye – znany pisarz francuski, administrator Comédie Française, a przy tym wielbiciel Leonarda – przekopał teren dawnego kościoła, a znalazłszy kawałki płyty nagrobnej najprawdopodobniej Leonarda oraz prawie pełny szkielet wraz z czaszką, uznał je za szczątki genialnego artysty i złożył w kaplicy św. Huberta w zamku. Przechowywane są one tam do dzisiaj¹². Godzi się tu wspomnieć także o jednym z wielkich poetów włoskich epoki renesansu: o **Torquacie Tassie** (1544–1595), który ostatnie lata życia spędził w rzymskim klasztorze św. Onufrego na Ianiculum (tuż obok wzgórza Watykanu), i który został pochowany w podziemiach tamtejszego kościółka¹³.

Nie sposób nie wspomnieć tu o znanych cmentarzach włoskich, powszechnie uznawanych za nekropolie narodowe. Do takich należy niewątpliwie **Cimitero di San Michele** w Wenecji, ale także dwa rzymskie cmentarze: **Cimitero Monumentale del Verano** oraz **Cimitero Acattolico**. Cmentarz wenecki (a właściwie – cmentarze weneckie) znajduje się na Wyspie św. Michała. Utworzony został w 1837 roku z powodów sanitarnych, gdy w słynnym mieście „na wodzie” zdecydowano o likwidacji małych cmentarzy przykościelnych. Dzieli się na cztery części: katolicką, żydowską, prawosławną i protestancką. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli tu m.in. twórca *Baletów rosyjskich* – Siergiej Diagilew (zm. 1929), kompozytor i dyrygent – Igor Strawiński (zm. 1971), sławny poeta amerykański – Ezra Pound (zm. 1972), a także laureat literackiej Nagrody Nobla – Josif Brodski (zm. 1996). Na rzymskim Cimitero del Verano znaleźli miejsce wiecznego spoczynku m.in. nasi rodacy: poeta epoki romantyzmu – Stefan Witwicki, malarz – Aleksander Gierymski, a także dwaj sławni rzeźbiarze: Antoni Madeyski (twórca wawelskiego sarkofagu św. Królowej Jadwigi) i Teodor Rygiel (autor m.in. krakowskiego pomnika Adama Mickiewicza). W 2002 roku pochowano tu również Karolinę Lanckorońską, trwale zapisaną w dziejach polskiej sztuki badaczkę, a przy tym mecenasa. Natomiast na Cimitero Acattolico znajdują się m.in. groby poetów angielskich: **Johna Keatsa** i **Percy’ego Shelleya** oraz znanego niemieckiego uczonego **Wilhelma von Humboldta**.

Nekropolie w Anglii

Anglicy posiadają owiane legendą londyńskie **opactwo westminsterskie (Westminster Abbey)**, trwale zapisane w ich dziejach. Jest to miejsce koronacji kilkudziesięciu królów Anglii (od Wilhelma Zdobywcy w 1066 do Elżbiety II w 1953),

¹² A. Houssaye, *Léonard de Vinci*, Paris 1869 (rozdział *Le tombeau de Léonard de Vinci*, s. 203–320).

¹³ Trzeba tu wspomnieć, że w 1858 r. otwarto grób autora *Jerozolimy wyzwolonej* i dożeszne szczątki jego z największą czcią przełożono do nowego grobu. Wydarzenie to szczegółowo opisał Teofil Lenartowicz w przypisie do wiersza *Torkwatowi Tasso* (por.: T. Lenartowicz, *Poezje. Wybór*, oprac. J. Nowakowski, Warszawa 1967, s. 1028).

ale zarazem nekropolia zdecydowanej większości angielskich władców. Począwszy od XVI wieku Westminster Abbey stało się także angielskim Panteonem Narodowym, w którym złożono doczesne szczątki wielu wybitnych artystów, pisarzy, uczonych, wodzów i polityków. Oblicza się, że w podziemiach tego opactwa spoczywa około 3300 osób.

Listę tych twórców otwiera **Geoffrey Chaucer** (1343–1400), autor nieśmiertelnych *Opowieści kanterberyjskich*, uważany za ojca literatury angielskiej. Został on pochowany w opactwie westminsterskim na osobiste jego życzenie, jako wysoko postawiony urzędnik państwowy. Przez półtora wieku prochy jego spoczywały w zwyczajnym grobowcu rodzinnym. Dopiero w 1556 roku prochy przeniesiono do ozdobnego grobowca, który tym samym stał się „kamieniem węgielnym” słynnego na cały świat **Zakątka Poetów (Poets' Corner)**. Każde kolejne pokolenie dorzucało do tego Zakątka kolejnych twórców. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli w nim m.in.: dramaturg **David Garrick** (1717–1779), niezapomniany autor *Klubu Pickwicka* i *Dawida Copperfielda* – **Charles Dickens** (1812–1870), znany dramaturg i poeta – **Robert Browning** (1812–1889), najwybitniejszy poeta postromantyczny w Anglii, w 1850 roku uznany za nadwornego poetę brytyjskich monarchów (Poet Laureate) – **Alfred Tennyson** (1809–1992), czy wreszcie **Rudyard Kipling** (1865–1936) – autor *Księgi dżungli*, laureat Nagrody Nobla w 1907 roku.

Znakomitych poetów i pisarzy uczczono tu pamiątkowymi tablicami. Doczekał się takiej tablicy **William Szekspir** (1564–1616), który został pochowany w rodzinnym Stratfordzie, w kościele parafialnym pw. św. Trójcy. Tablic takich doczekali się także wzmiankowani już tutaj poeci: **John Keats** (1795–1821), zmarły w wieku 25 lat w Rzymie i **Percy Bysshe Shelley** (1792–1822), który utopił się w czasie sztormu, płynąc na statku z Pizy do LERICI. Ciało jego zostało skremowane, a prochy złożono również na protestanckim cmentarzu w Rzymie. Zaszczycy tego doczekał się jeden z prekursorów romantyzmu w Anglii: **Samuel Taylor Coleridge** (1772–1834), a – po bardzo wielu latach! – także **George Byron** (1788–1824). Znamienne, że władze kościelne opactwa westminsterskiego ze względu na skandaliczny tryb życia poety nie zgodziły się na jego pochówek w tej świątyni. Największy poeta angielskiego romantyzmu, autor *Don Juana*, *Więźnia Chillonu* i tylu innych arcydzieł, bohater wojny Greków o niepodległość, zmarł w greckim mieście Missolungi 19 kwietnia 1824 roku. Ciało jego zabalsamowano i przewieziono do Anglii. Marzył, by pochowano go w Lido. W pismach swoich wspominał o tym, aby spocząć w niedysiejszej jego własności – w Newstead Abbey, ale i to okazało się teraz niemożliwe. Pochowano go w grobie rodzinnym w Hucknall Torkard, na cmentarzu przy kościele św. Marii Magdaleny, w hrabstwie Nottingham. Jak wspominają biografowie, pochowano go z ceremoniałem przysługującym parom Anglii. Stało się zadość jedynemu jego życzeniu: iż serce jego zostało złożone pod drzewem w Missolungi! Dopiero w II połowie XX wieku, w 1969 roku, władze opactwa westminsterskiego zgodziły się na umieszczenie w Zakątku Poetów upamiętniającej poetę płyty: daru króla greckiego! W opactwie westminsterskim uczczono tablicą **Waltera Scotta**, który zmarł w 1832 roku w zbudowanym przez siebie w Szkocji zamku-pałacu Abbotsford, a pochowany został w ruinach opactwa Dryburgh.

W II połowie XIX w. uczczono płytą w Westminster Abbey jednego z poetów jezior: **Williama Wordswortha** (1770–1850), którego twórczość poetycka tak

bardzo zaważyła na charakterze poezji drugiego pokolenia romantyków angielskich z Byronem, Keatsem i Shelleyem na czele. Podobnego zaszczytu doczekał się **William Makepeace Thackeray** (1811–1863), autor m.in. niezapomnianej powieści *Targowisko próżności*, którego doczesne szczątki złożono na londyńskim cmentarzu Kensal Green Cemetery, w obecności około siedmiu tysięcy żałobników¹⁴. Godzi się tu wspomnieć, że uczczono w opactwie westminsterskim także kilku pisarzy i poetów z XX wieku. Zaszczytu dostąpili m.in.: **Thomas Hardy** (1840–1928) – przedstawiciel szkoły naturalistycznej w literaturze angielskiej, a także **Thomas Stearns Eliot** (1888–1965), którego prochy (po skremowaniu zwłok) złożono na osobistą jego prośbę w wiejskim kościółku św. Michała w **East Coker** (z tej miejscowości mieli wyemigrować do Ameryki przodkowie poety).

Nie tylko jednak wielcy poeci i pisarze zostali upamiętnieni w Westminster Abbey. Pochowano tu również jednego z najsławniejszych twórców muzyki barokowej w Anglii, **Henry’ego Purcella** (1659–1695). Mimo że żył zaledwie 36 lat, otrzymał on miejsce w opactwie, był bowiem m.in. autorem opery *Dydona i Eneasz*, która uchodzi za pierwszą narodową operę angielską. Tu znalazł miejsce wiecznego spoczynku także **Georg Friedrich Händel** (1685–1759), niemiecki kompozytor i organista, od 1712 roku aż do śmierci mieszkający w Londynie (w 1727 otrzymał obywatelstwo angielskie!). Ten genialny twórca kilkudziesięciu oper i oratoriów, utworów religijnych, a także koncertów, kantat i serenad, jest powszechnie uważany za największego – obok Johanna Sebastiana Bacha – kompozytora późnego baroku. Anglicy nie zawahali się przed otwarciem mu bram swojego Panteonu. Nie zamknęli tych bram przed cieszącymi się światową sławą uczonymi. Listę ich otwiera **Isaac Newton** (1643–1727), genialny fizyk, matematyk, astronom, ale także filozof. Spoczywa on tuż obok **Johna Herschela** (1792–1871), znanego astronoma i przyrodnika, odkrywcy kilkuset gwiazd i mgławic. Znajduje się w tym opactwie grób **Karola Darwina** (1809–1882), twórcy teorii ewolucji, ale także **lorda Kelvina** (wł. Williama Thomsona) (1824–1907), Irlandczyka z pochodzenia, fizyka, matematyka i przyrodnika w jednej osobie. Nie sposób nie wspomnieć o **J.J. Thomsonie** (sir Joseph John Thomson), fizyku, który za odkrycie elektronu w 1906 roku otrzymał Nagrodę Nobla, a także o **Erneście Rutherfordzie** (1871–1937), Nowozelandczyku, który – po przybyciu do Anglii w 1895 roku – prowadził intensywne badania naukowe, dzięki którym m.in. eksperymentalnie potwierdził istnienie jądra atomowego.

Każdy turysta zainteresowany dziejami i kulturą Anglii zazwyczaj przybywa do Londynu. Po zwiedzeniu jego rozlicznych zabytków dociera w końcu na trzy najsławniejsze jego cmentarze: **Highgate Cemetery** (pochowano tu m.in.: Herberta Spencera, Charlesa Dickensa – trumna jego trafiła jednak po latach do Westminster Abbey), **Kensal Green Cemetery** (z grobem powieściopisarza Thaeckeraya) i **Bunhill Fields** (spoczywają tu m.in.: **Daniel Defoe** oraz **William Blake**).

¹⁴ Niestety, nie doczekał się takiego zaszczytu inny wielki poeta i artysta angielski – **William Blake**. Zmarł on w Londynie w 1827 r., w wieku 70 lat. Pochowano go na jednym z londyńskich cmentarzy, na Bunhill Fields, w nieoznaczonym grobie. Dopiero niedawno uczczono go tam pamiątkowym nagrobkiem.

Panteon i nekropolie narodowe we Francji

Burzliwie, a nawet dramatycznie potoczyły się losy francuskiej nekropolii królewskiej oraz paryskiego Panteonu. Podobnie jak wiele innych narodów europejskich, także Francuzi już w zaraniu swojej historii stworzyli nekropolię swoich królów: wybrali na ten cel **bazyliką Saint-Denis** pod Paryżem. Dzieje powstania tego kościoła owiane są legendą. W czasie lektury starych ksiązek o Paryżu można dowiedzieć się, że zbudowano go na miejscu, gdzie za czasów prześladowań chrześcijan przez rzymskiego cesarza Waleriana został zamordowany (ok. 272) pierwszy biskup Paryża (zwanego wówczas Lutecją), św. Dionizy (Saint Denis), którego około 250 roku przysłał do Galii wraz z sześcioma innymi biskupami papież Fabian. Denis znalazł śmierć – według owej tradycji – wspólnie z dwoma przyjaciółmi (Rustykiem i Eleuteriuszem) w okolicach Montmartre (Mons Martyrum). Tereny te miała około 475 roku wykupić św. Genowefa, słynna mniszka paryska, wsławiona w 451 roku cudowną obroną stolicy Francji (Galii) przed prowadzonymi przez Attyłę Hunami¹⁵. Ona też miała rozpocząć budowę bazyliki pod wezwaniem św. Dionizego. Kolejnym budowniczym słynnego kościoła został król Dagobert I z dynastii Merowingów, który też – według legendy – w 630 roku umieścił w nim relikwie św. Dionizego.

Ten król zapoczątkował także dzieje nekropolii królewskiej w bazylice św. Dionizego. Wiadomo, że złożono w niej doczesne szczątki ponad czterdziestu królów francuskich: od wspomnianego Dagoberta I (639) do Ludwika XVIII (1824)¹⁶. Pochowano tu także liczną gromadę królowych, ksiązek, księżniczek oraz ludzi w sposób szczególnie zasłużonych dla Francji (marszałków, kanclerzy etc.). Niestety, w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej doszło do wielkiego nieszczęścia: najpierw tłum obrabował kościół św. Dionizego, a następnie – w sierpniu i październiku 1793 – na polecenie Konstytuanty sprofanował groby królewskie. Okazuje się, że na rozkaz władz rewolucyjnych rozkopywano krypty, otwierano trumny z doczesnymi szczątkami władców i – po zabraniu z nich wszelkich kosztowności (a także „pamiątek” w postaci włosów czy czaszek!) – wrzucono je do dwóch wykopanych w najbliższym sąsiedztwie bazyliki rowów. Po zalaniu królewskich szczątków wapnem, przykryto je ziemią. Tylko dzięki staraniom znanego naówczas archeologa i historyka sztuki, Aleksandra Lenoira, który zresztą był naocznym świadkiem dewastacji kościoła oraz profanacji grobów i w pewnym zakresie uczestniczył w tym procederze, udało się uratować część grobowców królewskich. Lenoir uzyskał zgodę władz rewolucyjnych na przewiezienie ich do wymyślonego przez siebie Musée des Monuments Français, które po wydaniu przez Konstytuantę w dniu 2 listopada 1789 roku dekretu o przejściu dóbr kościelnych przez naród założył w dawnym klasztorze Des Petits-Augustins¹⁷. W ten sposób do serca dzielnicy Saint-Germain-des-Prés

¹⁵ Jak można wyczytać w zbiorach starych legend, dzięki modłom Genowefy na miasto miała spaść nieprzenikniona mgła, wskutek czego Hunowie pogubili się w drodze i skierowali w inną stronę.

¹⁶ Tylko czterech królów Francji: Filip I, Ludwik XI, Karol X oraz Ludwik Filip I nie znalazło tu miejsca.

¹⁷ Jest to obecna siedziba Académie des Beaux-Arts, przy rue Bonaparte 14.

trafiło kilkadziesiąt grobowców królewskich¹⁸. Inne, rozbite, zostały wywiezione do centrum Paryża i tu posłużyły „rewolucyjnemu ludowi Paryża” do usypania kopca ku czci zamordowanych niedawno dwóch wodzów rewolucji: Lepeletiera de Saint-Fargeau (zamordowanego 21 I 1793) oraz Marata (zginął 13 VII 1793 od noża prawnuczki Pierre’a Corneille’a, Charlotty Corday¹⁹).

Po przejściu straszliwej zawieruchy rewolucyjnej, w 1806 roku z polecenia Napoleona na nowo otwarto bazylikę Saint-Denis dla wiernych. Nie podjęto jednak żadnych starań w sprawie ratowania nekropolii królewskiej. Dopiero po restauracji Burbonów, w styczniu 1815 roku w masowych grobach na cmentarzu św. Magdaleny odnaleziono i zidentyfikowano doczesne szczątki straconych na szafocie króla Ludwika XVI oraz jego małżonki Marii Antoniny. Szczątki te przeniesiono do bazyliki Saint-Denis. W dwa lata później, w styczniu 1817 roku, z polecenia króla Ludwika XVIII rozpoczęto w najbliższej okolicy bazyliki poszukiwania mogił, do których wyrzucono w 1793 roku sprofanowane szczątki królów francuskich. Po ich odnalezieniu dokonano ekshumacji i złożono do pięciu trumien (szczątków nie udało się bowiem zidentyfikować). Uroczyscie je też przeniesiono do podziemi bazyliki Saint-Denis. Dodać trzeba, że uratowane przez Aleksandra Lenoira grobowce królów wróciły do bazyliki św. Dionizego dopiero w latach sześćdziesiątych XIX wieku, w czasie renowacji kościoła przez znanego konserwatora francuskiego Eugène Viollet-le-Duca.

W tym samym czasie, gdy rewolucjoniści niszczyli bazylikę Saint-Denis i profanowali groby francuskich królów, w krajobrazie Paryża, na wyniosłym wzgórzu św. Genowefy pojawił się potężny gmach Panteonu. Powstał on z inicjatywy króla Ludwika XV, który w czasie choroby, jaką przebył w 1744 roku, przysiągł wystawić za uzdrowienie kościół patronce Paryża – św. Genowefie. W rzeczy samej, król powrócił do zdrowia, a architekt Jacques-Germain Soufflot przygotował odpowiednie plany świątyni, wzorowane na rzymskim Panteonie. Miejsce wybrane pod świątynię zostało poświęcone 1 sierpnia 1758 roku. Wówczas też zaczęto prace przy fundamentach gmachu. Kamień węgielny pod świątynię Ludwik XV położył 6 września 1764 roku. Budowa trwała bez większych przeszkód do 1780 roku, kiedy to zmarł główny jej projektant. W tej sytuacji kierownictwo prac przejęli w swoje ręce dwaj współpracownicy Soufflota: Jean-Baptiste Bondelet oraz Maksymilian Brébion, którzy jednak znacznie zmienili pierwotne plany. Kościół został ostatecznie ukończony w 1790 roku, tzn. w epoce Wielkiej Rewolucji.

Wiadomo, że rewolucjoniści podjęli oficjalnie walkę z religią i Kościołem. W tej sytuacji pojawienie się w krajobrazie Paryża potężnego kościoła stało się dla władz rewolucyjnej Francji prawdziwym wyzwaniem. Trudno było burzyć dopiero co wzniesiony potężny gmach. Nie sposób było także oddawać go wiernym Paryża.

¹⁸ Trzeba tu dodać, że Lenoir w ten sam sposób uratował przed zniszczeniem także wspaniałe mauzoleum króla polskiego Jana Kazimierza z kościoła Sain-Germain-des-Prés, mauzoleum pochodzące z II połowy XVII w. Zostało ono w czasie owych dramatycznych wydarzeń tylko uszczuplone o kilka dodatkowych rzeźb. Za czasów restauracji Burbonów wróciło jednak do tej starożytnej świątyni i dziś nadal stanowi bliską wszystkim Polakom z Paryża i okolic pamiątkę narodową.

¹⁹ Wolno sądzić, że ta zbrodnia prawnuczki wielkiego dramaturga sprawiła, iż nigdy nie podjęto we Francji idei przeniesienia do Panteonu doczesnych szczątków autora *Cyda*.

W tej sytuacji zrodził się wśród przywódców rewolucji pomysł, aby przekształcić nowo wzniesioną świątynię katolicką w świecki panteon, tzn. w nekropolię osób wyjątkowo zasłużonych dla Francji.

Bezpośrednią przesłanką tej decyzji była śmierć w dniu 2 kwietnia 1791 roku jednego z przywódców Wielkiej Rewolucji, członka Stanów Generalnych, przewodniczącego rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego: **Mirabeau** (wł. Honoré Gabriel Riqueti de Mirabeau) (1749–1791). Rewolucjoniści nie czekali długo: już 4 kwietnia 1791 roku Zgromadzenie Narodowe podjęło jednomyślnie uchwałę o przekształceniu kościoła św. Genowefy w świecki Panteon. Zgromadzenie uchwaliło zarazem, że nad wejściem do niego umieszczona zostanie sentencja: **Aux Grands Hommes la Patrie Reconnaissante** (Wielkim Rodakom Wdzięczna Ojczyzna). Zdecydowano, że w pierwszej kolejności zostaną w Panteonie złożone doczesne szczątki czterech wielkich Francuzów: Mirabeau, Kartezjusza, Woltera i Rousseau. Być może przy podejmowaniu tej decyzji przez Zgromadzenie Narodowe przynajmniej część deputowanych pamiętała o tym, że w najbliższym sąsiedztwie Panteonu znajduje się kościół Saint-Étienne-du-Mont, w którym przechowywane były nie tylko relikwie św. Genowefy, ale od 1662 roku także doczesne szczątki wybitnego matematyka a zarazem filozofa i myśliciela – **Blaise’a Pascala**, a od 1710 roku dwóch innych wielkich postaci XVII-wiecznej Francji: znakomitego dramaturga – **Jeana Racine’a** (1639–1699) oraz wielkiego teologa i humanisty francuskiego, słynnego tłumacza Biblii na język francuski – **Louisa-Isaaca Lemaistre’a de Sacy** (1613–1684)²⁰. Jakkolwiek było, pozostaje faktem, że po przyjęciu uchwały natychmiast przystąpiono do jej realizacji.

Pogrzeb Mirabeau odbył się wieczorową porą 4 kwietnia 1791 roku, tzn. w tym samym dniu, w którym Zgromadzenie Narodowe przyjęło wspomniany dekret o przekształceniu kościoła św. Genowefy w Panteon świecki. W pogrzebie tym wzięły udział tysiące mieszkańców Paryża, a także oddziały wojskowe i członkowie Zgromadzenia Narodowego. Ponieważ Panteon nie był jeszcze gotów na przyjęcie zwłok Mirabeau, złożono je tymczasowo w kościele Saint-Étienne-du-Mont (przeniesiono je do Panteonu po kilku tygodniach). W czasie uroczystego pogrzebu Mirabeau nikt się zapewne nie spodziewał, że za trzy lata, 12 września 1794 roku trumna z jego zwłokami zostanie wyniesiona boczną bramą z Panteonu i złożona w anonimowym grobie na leżącym nieopodal cmentarzu de Clamart, okazało się bowiem, że w 1792 roku w Pałacu Tuileries odkryto dokumenty, z których wynikało, iż Mirabeau w czasie rewolucji był doradcą króla Ludwika XVI i że proponował władcy ucieczkę z królową za granicę.

Panteon zaczął się wypełniać w okresie Wielkiej Rewolucji bardzo szybko. Wielkiego filozofa **Woltera** (wł. François-Marie Arouet) (1694–1778) pochowano w

²⁰ Zarówno Lemaistre de Sacy, jak i autor *Fedry*, *Ifigenii*, *Brytanika* oraz tylu innych tragedii byli pochowani w słynnym podparyskim opactwie cysterek Port-Royal. Po kasacie opactwa – pod pretekstem związku walczących o moralną odnowę Kościoła mniszek z jansenizmem w latach 1710–1711 zburzono zabudowania Port-Royal. Doczesne szczątki kilku tysięcy mniszek złożono wówczas we wspólnej mogile zwanej Carré de Port-Royal (w Saint-Lambert-des-Bois). Zwłoki Racine’a oraz L.-I. Lemaistre’a de Sacy przeniesiono do kościoła Saint-Étienne-du-Mont.

Panteonie z wielkimi honorami w dniu 11 lipca 1791 roku²¹. 24 stycznia 1793 roku pochowano tu „pierwszego męczennika rewolucji” wzmiankowanego już **Louisa-Michela Lepeletiera de Saint-Fargeau**, zamordowanego w dniu, w którym zagłósował w Zgromadzeniu Narodowym za wyrokiem śmierci na króla Ludwika XVI. Kilkanaście miesięcy później dołączył do niego kolejny „męczennik rewolucji”: **Jean-Paul Marat** (1743–1793). Zginął 13 lipca 1793 roku, a już trzy dni później, 16 lipca, ulicami Paryża przeszedł wielki kondukt pogrzebowy. Najpierw trumnę ze zwłokami wielkiego rewolucjonisty złożono w siedzibie Klubu Kordelierów (Stowarzyszenia Przyjaciół Praw Człowieka i Obywatela – Société des Amis des Droits de l’Homme et du Citoyen), tzn. w ogrodzie dawnego klasztoru franciszkanów w Paryżu. Do Panteonu przeniesiono ją 24 września 1794 roku. Niestety, nie było dane pozostawać jej tu długo: już po kilkunastu tygodniach, 8 lutego 1795 roku, na mocy decyzji Konwentu, zwłoki obu „męczenników rewolucji”, tzn. Lepeletiera i Marata wyniesiono z Panteonu, obaj bowiem zostali uznani za zdrajców Wielkiej Rewolucji. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli ostatecznie na pobliskim cmentarzu przy kościele Saint-Étienne-du-Mont.

11 października 1794 roku umieszczono w Panteonie doczesne szczątki **Jana Jakuba Rousseau** (1712–1778). I tym razem pogrzeb ten był okazją do wielkiego świętowania przez rewolucyjny lud Paryża. Wielotysięczny kondukt pogrzebowy wyruszył do Panteonu z ogrodów Tuileries, dokąd przywieziono trumnę pisarza z nieodległego Ermenonville, miasteczka, w którym autor *Nowej Heloizy* spędził ostatnie tygodnie życia i gdzie znalazł grób na malowniczej Wyspie Topoli, którą odwiedzali nie tylko przyjaciele, ale i wielcy ówczesnego świata (np. królowa Maria Antonina, król Szwecji Gustaw III, Napoleon Bonaparte, Benjamin Franklin).

Mimo że 4 kwietnia 1791 roku Zgromadzenie Narodowe zdecydowało o przeniesieniu do Panteonu prochów jednego z największych filozofów siedemnastowiecznej Francji: **Kartezjusza (René Descartes)** (1596–1650), do dziś tak się nie stało. I na dobrą sprawę nie wiadomo dlaczego. Wiadomo, że filozof zmarł w Sztokholmie, gdzie udał się na zaproszenie królowej Krystyny w celu udzielania jej wykładów. Ponieważ królowa wyznaczyła bardzo wczesną godzinę spotkań (piąta rano!), nieprzyzwyczajony do ostrego klimatu Kartezjusz już po kilku tygodniach zapadł na zapalenie płuc i zmarł 11 lutego 1650 roku. Opiekujący się nim ambasador francuski w Szwecji, Pierre Chanut, otrzymał zgodą szwedzkiej królowej na pochowanie go na małym cmentarzu katolickim w stolicy protestanckiej Szwecji. Kilkanaście lat później, w 1666 roku, doczesne szczątki filozofa przewieziono do Paryża. Po kilku miesiącach przygotowano mu uroczysty pogrzeb 24 czerwca 1667 roku w kościółku opactwa św. Genowefy, który to kościółek wyburzono w 1807 roku. W 1819 roku trumnę Kartezjusza przeniesiono do kościoła Saint-Germain-des-Prés i złożono w jednej z kaplic. Tu znajduje się do dzisiaj, niedaleko grobu pochowanego w tym kościele w 1711 roku wielkiego poety i krytyka, **Nicolasa Boileau**. Odpowiedź na pytanie, dlaczego w 1819 roku nie przeniesiono prochów filozofa do Panteonu, wydaje się prosta: był to czas restauracji Burbonów we Francji. Panteon był wówczas postrzegany jako dzieło Wielkiej Rewolucji. Uznano widocznie, że złożenie

²¹ Wiadomo, że podczas balsamowania ciała filozofa wyjęto jego serce i mózg. Urna z mózgiem znajduje się obecnie w Bibliothèque Nationale, zaś urna z sercem – zaginęła. Według niektórych informacji, w 1814 r. potajemnie usunięto ciało filozofa z Panteonu, co odkryto dopiero w 1864 r. Wtedy też miano z powrotem przenieść je do Panteonu.

trumny z prochami Kartezjusza w Panteonie byłoby niegodne. Przekonuje o tym jeden fakt: od 1815 do 1885 roku, czyli w ciągu siedemdziesięciu lat, w Panteonie pochowano tylko jedną osobę: w 1829 roku złożono w nim prochy głównego architekta gmachu, zmarłego w 1780 roku Jacquesa-Germain Soufflota. Ten prawdziwy impas złamano dopiero w 1885 roku, składając w panteonie doczesne szczątki **Victora Hugo** (1802–1885). Pogrzeb ten odbył się 1 czerwca 1885 roku. Jak podają historycy, podobno wzięło w nim udział do dwóch milionów ludzi. To wówczas także, 26 maja 1885 roku, prezydent Republiki Francuskiej, Jules Grévy, wydał ważny do dzisiaj dekret o uznaniu Panteonu za budowlę świecką²². Trzeba tu jeszcze dodać, że od 1885 roku zaczęto systematycznie „zaludniać” Panteon coraz to nowymi „lokatorami”. W 1908 roku przeniesiono do Panteonu prochy **Emila Zoli**, w 1920 roku – prochy **Leona Gambetty**, w 1924 roku – **Jeana Jaurès**a, w 1952 roku – **Louisa Braille’a**, w 1995 roku – **Marii i Piotra Curie**, w 1996 – **André Malraux**, a w 2002 roku – **Aleksandra Dumasa (ojca)**. Nie wiadomo, kogo prezydent Republiki Francuskiej wskaże jako następnego kandydata do Panteonu²³. Wiadomo jedynie, że owych kandydatów jest wielu. Jesienią 2009 roku Nicolas Sarkozy wystąpił z inicjatywą przeniesienia do Panteonu doczesnych szczątków **Alberta Camusa** (w 50. rocznicę śmierci pisarza), ale pomysł ten odrzuciły dzieci autora *Dżumy*, obawiając się wykorzystania pamięci ich ojca do celów politycznych. Jako kandydatów do Panteonu wymienia się we Francji także: znanego kompozytora **Hectora Berlioza** (1803–1869), głośną powieściopisarkę epoki romantyzmu **George Sand** (1804–1876), a także również znaną kompozytorkę **Lili Boulanger** (1893–1918). Jedno jest pewne, ktokolwiek trafi tam, dołączy do znakomitego grona ponad siedemdziesięciu wielkich bohaterów Francji, którzy wsławili jej imię na całym świecie.

Wielu „kandydatów” do Panteonu spoczywa w kościołach i cmentarzach paryskich. Np. w kościele św. Rocha w 1784 roku złożono doczesne szczątki wielkiego dramaturga francuskiego, **Pierre’a Corneille’a**, zaś sto lat później – jednego z głównych twórców *Wielkiej Encyklopedii* – **Denisa Diderota**. Na największym z paryskich cmentarzy, **Père Lachaise**, znajdują się groby tak sławnych Francuzów, jak **Piotr Abelard** i **Heloiza**, ale także **Molière**, **Alfons Daudet**, **Honoriusz Balzak** i jego żona – **Ewelina Hańska**, **Gérard de Nerval**, **Alfred Musset**, **Guillaume Apollinaire**, **Paul Éluard**, czy wreszcie nasz **Fryderyk Chopin**. Na **Cmentarzu Montmartre** pochowano **Edgara Degasa**, **Edmunda** i **Juliusza Goncourtów**, **Aleksandra Dumasa (syna)** oraz **Alfreda de Vigny**. Znajduje się tu także puasty grób Juliusza Słowackiego. Na **Cmentarzu Montparnasse** spoczywają m.in.: **Charles Baudelaire**, **Joris Karl Huysmans**, **Guy de Maupassant**, **Vercors**, **Samuel Beckett**, **Jean Paul Sartre** i dziesiątki innych sławnych pisarzy, malarzy, uczonych.

²² Panteon został przekształcony w świątynię świecką przez Zgromadzenie Narodowe już w 1791 r., jednak w 1806 r. przywrócono w nim nabożeństwa religijne. Od 1821 do 1830 była to już tylko świątynia katolicka. W 1830 r. Panteon otrzymał oficjalną nazwę Świątyni Chwały (Le Temple de la Gloire) i stał się budowlą świecką. W 1851 r. na nowo uznany został za kościół katolicki (nabożeństwa zaczęto odprawiać 3 I 1852). Dopiero w 1885 definitywnie przekształcono go w świecką świątynię wielkich bohaterów Francji.

²³ Trzeba tu przypomnieć, że od 1791 r. prawo decyzji o pochówkach w Panteonie należało do Zgromadzenia Narodowego (Konstytuanty). W czasie I Cesarstwa prawo to należało do cesarza Napoleona I. W czasach III Republiki prawo to przysługiwało Zgromadzeniu Narodowemu. Od czasów V Republiki decyzje podejmuje prezydent Republiki.

Szczególne miejsce w pamięci Francuzów zajmuje ich Panteon Wojskowy, zlokalizowany w mieszczącym się w zespole **Hôtel des Invalides** kościele pod wezwaniem **św. Ludwika**. Od 1840 roku spoczywa tu **Napoleon I**, zmarły w 1821 roku na Wyspie św. Heleny i przewieziony uroczyście do Paryża w grudniu 1840 roku, ale także jego syn – **Napoleon II** (król rzymski) oraz dwaj bracia: **Joseph** i **Jérôme**. Spoczywają tu generałowie z czasów Napoleona, a także wodzowie z okresu dwóch wojen światowych (m.in. **Ferdynand Foch**).

Nekropolie narodowe na Półwyspie Iberyjskim

Przywołane tu panteony narodowe: włoski, angielski i francuski cieszą się powszechną sławą. Pamiętają o nich nie tylko mieszkańcy Włoch, Anglii czy Francji, ale również rzesze turystów z całego świata. Mniej znane są inne. W **Hiszpanii** istnieją na przykład dwa panteony: nekropolia królewska w **El Escorial** (zespół pałacowo-klasztorno-biblioteczny leżący w odległości 45 kilometrów od Madrytu) oraz **Panteon Znakomitych Ludzi** (El Panteón de Hombres Ilustres) w Madrycie. Escorial powstał w II połowie XVI wieku. Jego fundatorem był król hiszpański Filip II Habsburg. Jest to olbrzymi kompleks budynków, w którym znajdują się: bazylika, panteon królów hiszpańskich, panteon książąt i księżniczek hiszpańskich, a także biblioteka. W panteonie królewskim spoczywa 23 królów hiszpańskich z dynastii Habsburgów oraz Burbonów. W panteonie książąt i księżniczek znajdują się prochy 99 osób. W 1837 roku hiszpański parlament (Kortezy) zdecydował o stworzeniu **Panteonu Wielkich Ludzi**, szczególnie zasłużonych dla Hiszpanii. Panteon taki otwarto w 1869 roku w **bazylice Matki Bożej z Atochy** (Basilica de Nuestra Señora de Atocha), umieszczając w nim prochy zasłużonych dla Hiszpanii polityków i wojskowych. Niestety, próżno w madryckim Panteonie Narodowym szukać najślawniejszych pisarzy hiszpańskich, jak **Miguel de Cervantes**, **Tirso di Molina**, **Félix Lope de Vega**, **Vicente Blasco Ibáñez**, **Federico Garcia Lorca**, by wymienić tylko niektórych. Nie zostali tu upamiętnieni także inni artyści, choćby malarze, którzy rozślawili w świecie Hiszpanię, jak: **El Greco**, **José de Ribera**, **Diego Velázquez**, **Bartolomé Esteban Murillo**, **Francisco Goya**, czy wreszcie **Pablo Picasso**.

Sprawa dziedzictwa narodowego zawsze była postrzegana przez **Portugalczyków** jako niezwykle ważna. W rzeczy samej od początku swojej państwowości zabiegali oni o pamięć o swoich królach, infantach, a także pisarzach czy wielkich żeglarzach-odkrywcach. Dowodem tej ich troski jest zbudowany w I połowie XVI wieku w Belém koło Lizbony przez króla Manuela I Szczęśliwego wspaniały **klasztor hieronimitów (Mosteiro dos Jerónimos)**, który miał być wyrazem dziękczynienia za szczęśliwie zakończoną wyprawę Vasco da Gamy do Indii. Ta świątynia jest kamieniem węgielnym, pierwszą i zarazem najważniejszą częścią **Panteonu Narodowego Portugalczyków**. W jej wspaniałych wnętrzach (świątynię oszczędziło straszliwie trzęsienie ziemi z 1755, kiedy to ofiarą jego padła cała ówczesna Lizbona!), znalazły się wspaniałe grobowce dla fundatora świątyni – króla **Manuela I Szczęśliwego** oraz jego drugiej małżonki **Marii Aragońskiej**, dla króla **Jana III** i jego małżonki, **Katarzyny Habsburżanki**, dla króla **Henryka** (1512–1580), a także dla kilkunastu synów i córek królewskich. Znajduje się tu także cenotaf nieszczęśliwego króla **Sebastiana I** (1554–1578). Co jednak najważniejsze, Portugalczycy nie zapomnieli o swoich wielkich bohaterach z dawnych czasów.

W świątyni hieronimitów spoczywają też trzej bohaterowie złotej epoki „odkrywców”: **Henryk Żeglarz (Infante Henrique Navegador)** (1394–1460), **Vasco da Gama** (ok. 1468–1524) oraz najślawniejszy poeta dawnej Portugalii, zwany często „księciem poetów portugalskich” – **Luís Vaz de Camões** (1517–1579)²⁴. W XIX wieku przybył w klasztorze hieronimitów grobowiec największego historyka portugalskiego tamtych czasów, **Aleksandra Herculano** (1810–1877), w 1988 roku pojawił się natomiast grobowiec jednego z największych poetów dwudziestowiecznej Portugalii, jakim był **Fernando Pessoa** (1888–1935).

Portugalczyki jednak na tym nie poprzestali. W 1916 roku w sposób formalny powołali do życia Panteon Narodowy, przeznaczając na ten cel jeden z największych kościołów Lizbony: **Igreja de Santa Engrácia**. Świątynię tę zaczęto budować na początku XVII wieku, a ukończono w latach sześćdziesiątych XX w. To ta właśnie owiana legendami²⁵ świątynia w 1916 roku uznana została za Panteon Narodowy. Spoczywają tu więc: uznawany za najważniejszego poetę epoki romantyzmu – **Almeida Garrett** (1799–1854), popularny powieściopisarz **João de Deus** (1830–1896), słynny poeta i prozaik **Guerra Junqueiro** (1850–1923), **Aquilino Ribeiro** (1885–1963), a także najślawniejsza piosenkarka portugalskiego *fado* – **Amália Rodrigues** (1920–1999). Nadto złożono w Panteonie doczesne szczątki czterech prezydentów Republiki Portugalskiej, w tym znanego uczonego i pisarza **Teófila Bragi** (1843–1924). W 2003 roku Parlament Republiki Portugalskiej nadał tytuł Panteonu Narodowego jeszcze jednej budowli: **kościółowi i klasztorowi Świętego Krzyża (Mosteiro de Santa Cruz) w Coimbrze**. Obiekt ten ufundowany w I połowie XII wieku, przebudowany został przez króla Manuela I Szczęśliwego w XVI wieku. Zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach Portugalii jako bardzo ważny ośrodek kultury i szkolnictwa (słynna biblioteka, drukarnia, a także szkoła Santa Cruz). Przesłanką do podjęcia takiej decyzji był fakt, że w tej pięknej świątyni mają grobowce dwaj pierwsi królowie Portugalii: **Afonso Henriques** (ok. 1109–1185) oraz **Sancho I** (1154–1211).

Nekropolie narodowe w Europie Środkowej i Wschodniej...

Panteonów narodowych w ścisłym znaczeniu tego słowa, tzn. takim, w jakim używamy go tutaj, nie posiadają **kraje niemieckojęzyczne**. Trudno bowiem za Panteon Narodowy niemiecki uznać **Walhallę**, czyli świątynię wzniesioną w latach 1830–1842 przez króla Bawarii Ludwika I nad brzegami Dunaju w **Donaustauf** (ok. 10 km od Ratzbony). Zgodnie z wolą fundatora zgromadzono tu biusty ok. 130 zasłużonych dla narodu i kultury niemieckiej oraz austriackiej osobistości²⁶. W Niemczech i Austrii znajdują się natomiast znane **nekropolie królewsko-**

²⁴ Oficjalnie wiadomo, że doczesne szczątki poety zostały uroczystie przeniesione do tego grobowca w 1880 r., badacze mają jednak wątpliwości co do ich autentyczności.

²⁵ Przede wszystkim o niejakim Szymonie Piresie Solisie, którego w 1631 r. spalono na stosie na jednym z placów Lizbony (Rossio) pod zarzutem świętokradstwa, mimo że ten przekonywał srogich sędziów, iż jest niewinny i takim był w rzeczywistości (por. szerzej na ten temat piszę w książce *Moja Portugalia* (Kraków 2008, s. 171, passim).

²⁶ Trzeba jednak dodać, że znajdują się tutaj także posągi przedstawicieli innych narodów, jak np. Mikołaja Kopernika (od 1847), Antoniego van Dycka – flamandzkiego malarza czy Erazma z Rotterdamu.

cesarskie. Najstarszą bodaj jest nekropolia w **katedrze w Akwizgranie (Aachen)**, która to świątynia przez sześćset lat (od 936 do 1531) była miejscem koronacji trzynastu władców Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego, i w której znajdują się m.in. grobowce cesarzy: **Karola Wielkiego** (zm. 840) oraz **Otona III** (980–1002). Ważne miejsce w historii narodów niemieckojęzycznych (Niemiec i Austrii) zajmuje znajdująca się w kościele oo. Kapucynów w Wiedniu **Krypta Cesarska (Kaisergruf)**. Pochowano w niej dwunastu cesarzy i osiemnaście cesarzowych. W podziemiach **kościół św. Trójcy w Dreźnie** (w tzw. **Kościele Dworskim**) znajduje się nekropolia królów saksońskich z dynastii Wettynów.

Próżno jednak szukać w Niemczech czy w Austrii Panteonu Narodowego, w którym by uczczono znakomitych pisarzy, poetów, kompozytorów, malarzy. **Johann Wolfgang Goethe** (1749–1832) i **Fryderyk Schiller** (1759–1805) zostali pochowani na cmentarzu w Weimarze. Trumny ich spoczywają w tzw. **Kaplicy Księżęcej** (dziś często nazywanej Kaplicą Goethego i Schillera). Na cmentarzu weimarskim został także pochowany wybitny historyk niemiecki, autor *Myśli o filozofii dziejów*, **Johann Wolfgang Herder** (1744–1803). Groby wielkich poetów i pisarzy niemieckich odnaleźć można we wszystkich nieledwie zakątkach kraju. **Friedrich Gottlieb Klopstock** (1724–1803), autor *Mesjady*, pochowany został w Hamburgu, **Novalis** (1772–1801) w Weissenfels, zaś jego przyjaciel – **Karl Wilhelm Friedrich von Schlegel** (1772–1829) w Dreźnie. **Fryderyk Nietzsche** (1844–1900) znalazł miejsce wiecznego spoczynku w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Röcken, a **Bertolt Brecht** (1898–1956) w Berlinie. Dwóch wielkich autorów XX wieku trzeba szukać na cmentarzach szwajcarskich: **Thomas Mann** (1875–1955) spoczął na cmentarzu w Zurychu, a **Erich Maria Remarque** (1898–1970) w szwajcarskim Porto Ronco.

Nie postarali się Niemcy o Panteon dla swoich wielkich kompozytorów. Przypomnijmy, że **Johann Sebastian Bach** (1685–1750) pochowany został w podziemiach kościoła św. Tomasza w Lipsku, **Ludwig van Beethoven** (1770–1827) spoczywa na cmentarzu w Wiedniu, **Carl Maria von Weber** (1786–1826) w Dreźnie, a **Robert Schumann** (1810–1856) na cmentarzu w Endenich. **Richard Wagner** (1813–1883), kompozytor z epoki neoromantyzmu niemieckiego, twórca tzw. syntetycznego dzieła sztuki (Gesamtkunstwerk), autor wspaniałych oper (*Tristan i Izolda*, *Śpiewacy norymberscy*, *Pierścień Nibelunga*, *Zmierzch bogów* etc.) w grobowcu na cmentarzu w Bayreuth. Niedaleko jego grobowca znajduje się grobowiec jego teścia, węgierskiego pianisty i kompozytora, **Ferenc Liszta** (1811–1886). Nie zbudowali Panteonu Narodowego Austriacy dla swoich wielkich artystów. Na **Centralnym Cmentarzu w Wiedniu** złożono doczesne prochy wielu wspaniałych kompozytorów: obok grobu **Beethovena** bez trudu można tu odnaleźć groby **Josepha Haydna** (1732–1809), **Johannesa Brahmsa** (1833–1897), **Franza Schuberta** (1797–1828), **Antoniego Salieriego** (1791–1857), a także gromadkę Straussów: **Johanna Straussa ojca** (1804–1849) oraz trzech jego synów: **Johanna Straussa syna** (1825–1899), **Josefa Straussa** (1827–1870) oraz **Edouarda Straussa** (1835–1916). Niestety, grobowiec genialnego **Wolfganga Amadeusza Mozarta** (1756–1791) jest pusty: w 1791 roku pochowano go w Wiedniu, ale na znajdującym się poza murami miasta **cmentarzu St. Marx** i to we wspólnej fosie. Dziś można mu oddać hołd przy cenotafie na wiedeńskim Cmentarzu Centralnym.

Nie mają swoich panteonów narodowych Skandynawowie. Szczycą się oni jedynie nekropoliami królewskimi. Duńczycy posiadają swoją nekropolię królewską w położonej na wyspie Zelandii, we wschodniej Danii, **katedrze w Roskilde (Roskilde Domkirke)**, która uznawana jest za pierwszy kościół gotycki w Skandynawii. W podziemiach jej zostało pochowanych 39 królów i królowych duńskich, od Haralda Sinozębego (zm. 987) po Ludwika IX (zm. 1972). Pochodzący z XII wieku dawny **klasztor cystersów w Varnhem** (w południowej Szwecji) znany jest jako **nekropolia królów szwedzkich**. Gotycka **katedra Nidaros (Nidarosdomen) w Trondheim**, wzorowana na angielskiej katedrze Canterbury, upamiętniona tym, że aż do 1537 roku znajdowała się tu srebrna trumna króla Norwegii **Olafa II** (995–1030), który wprowadził w swoim kraju chrześcijaństwo²⁷, jest tradycyjnym miejscem pochówku królów Norwegii (i ich rodzin), a także – od 1814 roku – miejscem koronacji władców tego kraju. W żadnym z tych krajów nie ma jednak panteonu wielkich pisarzy, malarzy czy kompozytorów. Znany na całym świecie **Hans Christian Andersen** (1805–1875), autor *Baśni*, pochowany został na kopenhaskim Cmentarzu Assistens, który jest największym cmentarzem w stolicy Danii. W niedalekim jego sąsiedztwie znajdują się groby dwóch innych znanych Duńczyków: **Sørena Kirkegaard** (1813–1855) oraz wybitnego fizyka, nagrodzonego Nagrodą Nobla **Nielsa Bohra** (1885–1962). Popularni szeroko w świecie Szwedzi: **August Strindberg** (1849–1912), **Alfred Nobel** (1833–1896) i **Pär Lagerkvist** (1891–1971) spoczywają na Cmentarzu Północnym w miasteczku Solna koło Sztokholmu. Z kolei najślawniejsi Norwedzy: znakomity dramaturg **Henryk Ibsen** (1828–1906), a także dwaj głośni, nieco od niego młodszy artyści: **Edvard Munch** (1863–1944) i **Emanuel Vigeland** (1875–1948) spoczywają na cmentarzu w Oslo. W Lillehammer pochowano laureatkę Nagrody Nobla z 1928 roku, słynną powieściopisarkę, **Sigrid Undset** (1882–1949). Inni twórcy, jak **Björnsterne Björnson** (1832–1910), **Knut Hamsun** (1859–1952) czy **Arne Gaborg** (1851–1924) znaleźli miejsce na innych ojczystych cmentarzach.

Czeši ze swoją skomplikowaną historią mogą się mimo wszystko pochwalić nekropolią królewsko-cesarzką w **Pradze, na Hradczanach**. W podziemiach monumentalnej **katedry św. Wita**²⁸ spoczywa wielu zasłużonych Czechów, w tym kilku królów: Przemysław Otokar I oraz Przemysław Otokar II, Rudolf I, Jerzy z Podiebradu, Władysław Pogrobowiec, a nadto cesarze rzymscy narodu niemieckiego, będący zarazem królami czeskimi: Karol IV, Wacław IV, Ferdynand I, Maksymilian II i Rudolf II. Czeši posiadają także narodową nekropolię na innym wzgórzu praskim: **na Wyszehradzie**. Obok starożytnego, gotyckiego kościoła św. św. Piotra i Pawła znajduje się utworzony na przełomie XIX i XX wieku **Cmentarz Zasłużonych**, na którym spoczywają artyści trwale zapisani w dziejach kultury czeskiej, m.in. kompozytorzy: **Antonin Dvořák** (1841–1904) i **Bedřich Smetana** (1824–1884) oraz poetka **Božena Němcová** (1820–1862). Pośrodku cmentarza znajduje się zbiorowy grobowiec, tzw. **Slavin**, w którym spoczywają m.in.: głośny poeta i prozaik **Jaroslav Vrchlický** (1853–1922), znany malarz **Alfons Mucha** (1860–1939), a także rzeźbiarz **Josef Václav Myslbek** (1848–1922).

²⁷ Po śmierci Olaf II został wyniesiony na ołtarze jako święty. Niestety, w 1537 r. Duńczycy wywieźli jego trumnę i ...przetopili na monety!

²⁸ Od 1997 r. katedra nosi szersze wezwanie: świętych Wita, Wacława i Wojciecha.

Węgrzy są w znacznie trudniejszej sytuacji niż Czesi. Mieli i oni swoją piękną i bogatą nekropolię królewską, ale ją utracili. Od czasów **św. Stefana** (ok. 969–1038), który koronował się na króla węgierskiego w 1000 roku, aż do 1527 roku chowali oni swoich królów w podziemiach katedry w **Székesfehérvár** (Białogród Królewski). Świątynia ta nie zachowała się jednak. Turcy po zajęciu miasta w 1543 roku przekształcili ją w magazyn prochu i amunicji. W 1601 roku magazyn wybuchł, niszcząc całą budowlę, w tym grobowce królów węgierskich. Ponieważ zazwyczaj „nieszczęścia chodzą parami”, okazuje się, że Węgrzy nie posiadają także grobu najślawniejszego swojego poety: **Sándora Petöfi** (1823–1849). Ten wyjątkowo uzdolniony poeta przeszedł do historii Węgier także jako przywódca młodzieży węgierskiej, walczącej w czasie Wiosny Ludów o wolne Węgry. W powstaniu tym był adiutantem gen. Józefa Bema, wodza wojsk węgierskich. Petöfi zginął w czasie bitwy pod Segesvárem, 31 lipca 1849 roku. Na pobojuwisku nie udało się odnaleźć jego ciała, toteż uczczono go tylko licznymi pomnikami²⁹.

Przywołane wyżej w największym skrócie fakty potwierdzają jedno: że panteony narodowe, w których postanowiono uczcić najwybitniejszych artystów, pisarzy i poetów czy też uczonych powstały tylko we Włoszech, Anglii, Francji i Portugalii. W wielu przywołanych tu mniejszych krajach, jak na przykład w trzech skandynawskich czy na Węgrzech, brak panteonów narodowych można tłumaczyć pewną peryferyjnością kultur tych narodów, a także stosunkowo nieliczną gromadą twórców, którzy potrafili „przebić się” do odbiorców w innych krajach Europy czy świata. W tym kontekście znamienity jest przypadek tradycji niemieckiej.

Niemcy wydały prawdziwą rzeszę wielkich pisarzy, poetów, kompozytorów, malarzy. A Panteonu Narodowego nie stworzyli, trudno bowiem bawarską Walhallę uznać za taki panteon. Fenomen ten można tłumaczyć w pierwszej kolejności historią państw niemieckojęzycznych. W czasach gdy w wymienionych wyżej krajach powstawały panteony narodowe, Niemcy pozostawały w rozbięciu na wiele samodzielnych księstw i krajów. Bawarczycy nie widzieli potrzeby łączenia się w wysiłkach nad stworzeniem panteonu narodowego we współpracy z mieszkańcami Saksonii, Brandenburgii, Meklemburgii, Palatynatu, Brunszwiku, Hanoweru czy Prus. Z chwilą natomiast, gdy powstało jedno państwo niemieckie, zabrakło czasu, a nade wszystko woli, aby budować jeden wspólny panteon. Niewykluczone, że czynnikiem niesprzyjającym powstaniu takiego panteonu były wojny religijne z XVI wieku i ich skutek, czyli podział narodu niemieckiego między dwa wyznania chrześcijańskie (katolickie i ewangelickie). To, iż ten czynnik również mógł być jedną z przyczyn braku panteonu narodowego w Niemczech, przekonuje brak takich panteonów w ewangelickich krajach Skandynawii, a także w Szwajcarii. Sprawa jednak, wymaga bardziej pogłębionej refleksji.

Inne przesłanki zdecydowały o tym, że nie powstał **Panteon Narodowy w Rosji**. Owszem, Rosjanie posiadają nekropolie swoich władców. Najślawniejszą jest niewątpliwie nekropolia carów mieszcząca się na Kremlu, w **Soborze Archangielskim**.

²⁹ W 1990 r. jeden z ekscentrycznych milionerów podjął poszukiwania doczesnych szczątków poety w okolicach Segesváru, nad rzeką Barguzin. Ogłosił nawet, że odnalazł jego szkielet. Wszystko wskazuje jednak na to, że była to obliczona na zdobycie rozgłosu zwykła „kaczka dziennikarska”.

W świątyni tej znajdują się 54 grobowce przedstawiciele rodzin carskich, w tym ośmiu carów. Spoczywają tu: **Iwan IV Groźny** (1554–1584), **Fiodor I Rurykowiec** (1557–1598), **Wasył IV Szujski** (1552–1612), **Michał I Romanow** (1596–1645), **Aleksy I Romanow** (1629–1676), **Fiodor III Romanow** (1666–1696), **Iwan V Romanow** (1666–1696) oraz **Piotr II Romanow** (1715–1730). Mniejszą sławą cieszy się nekropolia carów znajdująca się w **Soborze św. św. Piotra i Pawła w Sankt Petersburgu**. Zbudowana w kompleksie Twierdzy Pietropawłowskiej jest to najważniejsza cerkiew wojskowa w Rosji. W podziemiach jej znajdują się groby ponad pięćdziesięciu członków rodów carskich, w tym jedenastu carów. Pochowani są tutaj: **Piotr I** (1672–1725), **Katarzyna I** (1684–1727), **Anna Irena** (1693–1740), **Piotr III** (1728–1762), **Katarzyna II** (1729–1796), **Paweł I** (1754–1801), **Aleksander I** (1777–1826), **Mikołaj I** (1796–1855), **Aleksander II** (1855–1881), **Aleksander III** (1845–1894) oraz **Mikołaj II** (1868–1918).

Nigdy żaden z carów, ani z wodzów Związku Sowieckiego, nie podjął inicjatywy zbudowania Panteonu Narodowego, w którym można byłoby złożyć doczesne szczątki najwybitniejszych pisarzy, poetów, malarzy czy uczonych rosyjskich. Uzasadnienie tego faktu wydaje się proste: zgodnie z tradycją bizantyjską, carowie uzurpowali sobie prawa do boskości. Po carach tę koncepcję władcy-boga przejęli przywódcy Rosji bolszewickiej i Związku Sowieckiego: Lenin, Stalin oraz kolejni pierwsi sekretarze Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Dla nich powstało więc w centrum Moskwy Mauzoleum, a także cmentarz przy Murze Kremłowskim. Zdaniem carów, jak też wodzów sowieckiej Rosji, żaden z pisarzy czy artystów nie miał prawa do podobnego wyróżnienia. Dlatego też chowano ich na miejskich cmentarzach (chyba że kończyli życie na syberyjskim zesłaniu czy w gułagu).

Jest smutną okolicznością fakt, że groby dwóch największych rosyjskich poetów romantycznych znajdują się na dalekiej prowincji. **Aleksander Puszkina** (1799–1837) zmarł 29 stycznia 1837 roku, we dwa dni po nieszczęśliwym pojedynku z francuskim oficerem Georges'em d'Anthesem na przedmieściach Petersburga. Intrygi dworu carskiego sprawiły jednak, że ciało jego nocą przewieziono do rodzinnej posiadłości Michałowskoje, by je następnie złożyć do grobu w klasztorze Trigoroskoje w guberni pskowskiej. Równie dramatycznie potoczyły się losy **Michaiła Lermontowa** (1814–1841), drugiego wielkiego poety romantycznej Rosji. Zginął on na Kaukazie, w Piatigorsku, gdzie został zesłany przez sąd wojskowy za udział w pojedynku. Zginął w kolejnym pojedynku, najprawdopodobniej zaaranżowanym przez carską policję. Dopiero po kilku miesiącach rodzina mogła przewieźć zwłoki tego poety do rodzinnej miejscowości Tarchany, gdzie też do dzisiaj znajduje się jego grób (oraz poświęcone mu muzeum).

Zdecydowana większość rosyjskich wybitnych pisarzy, poetów, malarzy, kompozytorów czy uczonych spoczywa na cmentarzach moskiewskich i petersburskich. Tylko niektórzy znaleźli miejsce wiecznego spoczynku z dala od tych dwóch wielkich metropolii. **Lew Tołstoj** (1828–1910) pochowany został zgodnie z jego wolą w swojej ukochanej Jasnej Polanie, w zwyczajnym ziemnym grobie. Laureaci literackiej Nagrody Nobla: **Borys Pasternak** (1890–1960) – w podmoskiewskim Peredelkinie, **Iwan Bunin** (1870–1953) na cmentarzu prawosławnym Sainte-Geneviève-des-Boys w Paryżu, **Aleksander Sołżenicyn** (1918–2008) na moskiewskim cmentarzu przy Dońskim Monastyrze, a **Josif Brodski** (1940–1996)

na cmentarzu św. Michała w Wenecji. W teŹe Wenecji pochowani zostali takŹe: **Siergiej Diagilew** (1872–1929) oraz sŹynny kompozytor rosyjski, **Igor Strawiński** (1882–1971). **Aleksander Hercen** (1812–1870) spoczywa na starym cmentarzu w Nicei. Na cmentarzu prawosŹlawnym Sainte-Geneviève-des-Bois w ParyŹu obok przedstawicieli artystycznego Źwiata rosyjskiego osiedlonego w stolicy Francji (np. Siergieja Diagilewa, Andreja Tarkowskiego, Serge’a Lifara) pochowany zostaŹ **Dymitr MereŹkowski** (1866–1941).

Główną nekropolią rosyjskich pisarzy i artystów jest jednak moskiewski **Cmentarz Nowodziewiczny**. Miejsce wiecznego spoczynku znaleŹli tu m.in.: **MikoŹaj Gogol** (1809–1852), **Walerij Briusow** (1873–1924), **MichaiŹ BuŹhakow** (1891–1940), **WŹadimir Majakowski** (1893–1930), a takŹe znany kompozytor **Dymitr Szostakowicz** (1906–1975) i Źwiatowej sŹawy wiolonczelista **MŹcisŹlaw Rostropowicz** (1927–2007). Na moskiewskim **Cmentarzu Wagańkowskim** pochowano znakomitego poetę **Siergieja Jesienina** (1895–1925). Wielka galeria poetów, kompozytorów i malarzy znalazŹa miejsce wiecznego spoczynku na dwóch sŹawnych cmentarzach w Sankt Petersburgu. Na **Cmentarzu WoŹkowskim** spoczywajŹ m.in.: **Aleksander Radiszczew** (1749–1802), **Iwan Turgieniew** (1818–1883), **Wisarion Bieliński** (1811–1848), **Aleksander BŹok** (1880–1921), czy wreszcie **MichaiŹ SaŹtykow-Szczedrin** (1826–1889). Natomiast na **Cmentarzu Tichwińskim** znajdujŹ się m.in. groby: znanego klasyka bajki – **Iwana KryŹowa** (1769–1844), **Fiodora Dostojewskiego** (1821–1881), a nadto znakomitych rosyjskich kompozytorów: **MichaiŹa Glinki** (1804–1857), **Piotra Czajkowskiego** (1840–1893), **NikoŹaja Rimskiego-Korsakowa** (1844–1908), **Modesta Musorgskiego** (1839–1881).

PrzywoŹane tu informacje przekonujŹ o jednym: iŹ tylko w Zachodniej Europie wyksztaŹciŹ się i do dziŹ trwa zwyczej oddawania czci wielkim twórcom kultury i sztuki w narodowych panteonach. W pozostaŹych krajach, łącznie z Niemcami i RosjŹ, zwyczej ten nie przyjŹł się.

National pantheons in Europe

Abstrakt

The article focuses on the importance of royal and national necropoles in the history of humanity. The so called ‘national pantheons’, the utmost form of honouring artists, writers or scholars, which began in the Renaissance period, were deemed particularly significant. Pantheons were to commemorate people who, thanks to their talents, contributed to the development of national literature and art.

The author analyses the pantheon as a cultural phenomenon from the early modern period until the beginning of the 20th century. This diachronic study is complemented with a discussion of regional aspects of pantheon foundation, places of memory from Rome to Moscow and their local characteristics as well as historical and ideological determinants are in focus.